

ważne zagadnienie jest niedoceniane przez spółdzielców przede wszystkim dla tego, że nie potrafiliśmy przekonać spółdzielców, że przeszkolenie kogoś z nich na przodownika lub sanitariusza weterynaryjnego jest wyrazem wyróżnienia go i zaufania mu. Poważną pomocą na tym odcinku stanowi fakt uchwalenia przez Prezydium Rządu specjalnych wynagrodzeń w dniówkach obrachunkowych dla przodowników i sanitariuszy weterynaryjnych, co stworzyło możliwość szerszego zainteresowania hodowców w spółdzielniach produkcyjnych wyszkoleniem ich na przodowników i sanitariuszy weterynaryjnych. Ważnym zagadnieniem, o którym tutaj również była mowa, jest sprawa stałego doszkalania lekarzy weterynaryjnych, które jest konieczne; dotychczasowe, dorywcze kursy doszkalające nie dawały jednak tego, czego sobie życzą lekarze weterynaryjni w terenie. W bieżącym roku zostaną uruchomione specjalne kursy, z których pierwszy rozpocznie się 18 kwietnia. Na konferencji naszej mówiliśmy mało na temat „Medycyny Weterynaryjnej”, w której brak z naszej strony artykułów o naszej działalności w spółdzielniach produkcyjnych. Redakcja „Medycyny Weterynaryjnej” powinna w przyszłości poświęcić więcej miejsca zagadnieniom związanym z opieką weterynaryjną w spółdzielniach produkcyjnych. Koledzy z terenu powinni w większym, niż dotychczas stopniu zasilać „Medycynę Weterynaryjną” artykułami i sprawozdaniami ze swojej pracy na odcinku opieki weterynaryjnej w spółdzielniach produkcyjnych. Należałoby się jeszcze ustosunkować do niektórych problemów natury organizacyjnej, które zostały poruszone przez niektórych kolegów. Jeden z kolegów wystąpił z wnioskiem, aby zorganizować nowy pion służby weterynaryjnej w ramach POM-ów na wzór ZSRR. Byłoby to dobre, gdybyśmy na jednym i tym samym terenie mieli jednego lekarza weterynaryjnego obsługującego spółdzielnię produkcyjną i drugiego lekarza weterynaryjnego obsługującego indywidualnie gospodarujących chłopów. W chwili obecnej, kiedy ilość naszej służby weterynaryjnej jest jeszcze tak niedostateczna, dzielenie jej i tworzenie nowych pionów nie wpłynie na jej operatywność. Drugim zagadnieniem natury organizacyjnej, które prawie wszyscy koledzy poruszali, jest zagadnienie środków szybkiej lokomocji. My mamy nadzieję, że wypowiedź Tow. Ministra Rządowskiego odnośnie większego zainteresowania się tym zagadnieniem będzie dużą pomocą w poprawie tych ciężkich warunków, jakie istnieją na tym odcinku, ale musimy sobie zdawać realnie sprawę z tego, że jakaby to była pomoc, to zawsze będzie ona niewystarczająca, jeśli chodzi o zaspokojenie naszych potrzeb w środki mechanicznej lokomocji. Dlatego dobrze byłoby, żebyśmy pomyśleli także w niektórych rejonach, szczególnie mniejszych, o zaopatrzeniu się w lokalne środki lokomocji, jak bryczki i konie. Jeden tylko kolega poru-

zył niezwykle ważne zagadnienie, jakim jest ochrona zdrowia służby weterynaryjnej. Mamy nadzieję, że NOT, w której jest powołana do życia specjalna komisja dla spraw higieny i bezpieczeństwa pracy, zajmie się tym zagadnieniem jako jednym z czołowych zagadnień dotyczących pracy naszej Sekcji Weterynaryjnej, które powinniśmy stawiać jako zagadnienie pierwszej wagi. Również bardzo mało było tutaj mówione o naszych sprawach bytowych, które właściwie rozwiązane, pomogą w realizacji naszych zadań, jakie mamy w naszej pracy w terenie. Wiemy, że wydano setki milionów złotych na budowę eleganckich i wielkich lecznic dla zwierząt, zapominając o tym, że obok lecznicy musi mieszkać przecież lekarz weterynaryjny i niejednokrotnie stan jest taki, że w terenie piękna lecznica istnieje, a lekarz weterynaryjny mieszka w odległości 10 km od tej lecznicy i codziennie musi dojeżdżać do niej do pracy. Obecnie wszystkie zatwierdzone projekty na budowę nie tylko lecznic, ale i przychodni dla zwierząt są związane z budownictwem mieszkaniowym dla personelu, w szczególności zaś dla lekarzy weterynaryjnych i sanitariuszy weterynaryjnych. Powinniśmy szczególną troską otoczyć naszych młodych kolegów, którym brak praktycznego doświadczenia bardzo często uniemożliwia wykonanie ich zadań na odcinku opieki weterynaryjnej w spółdzielniach produkcyjnych. Nie będziemy w przyszłości zadnego młodego kolegi kierować bezpośrednio do pracy w teren bez odbycia półrocznego stażu. Nasza obecna konferencja naukowo-techniczna odniesie właściwy skutek jeśli potrafimy wnioski z obecnej narady przenieść w teren i jeśli wnioski z obecnej naszej narady będą wykonane w terenie przez każdego lekarza weterynaryjnego, przodownika i sanitariusza weterynaryjnego. Naukowcy nasi powinni szerzej, niż dotychczas uwzględniać w swojej tematyce naukowej zagadnienie hodowli wielkostadnej w spółdzielniach produkcyjnych. Słusznie wielu kolegów podkreślało, że lekarz weterynaryjny powinien być w terenie propagandzistą. W dotychczasowej naszej działalności już wiele zrobiliśmy i Państwo nasze tę naszą robotę docenia, wyrazem czego są liczne odznaczenia, które dzisiaj zostały nadane przez Radę Państwa. Jak jednak stwierdzili tow. Minister Rządowski i Vice-Prezes Podjedworny oraz my sami, sytuacja obecna wymaga od nas jeszcze zwiększenia naszych wysiłków, na które nas stać. Wierzę, że przyrzeczenie złożone dzisiaj przez kol. Brodę, będziemy w terenie w pełni realizowali i tym samym wzmoczymy nasze wysiłki i nasz udział w budownictwie socjalizmu w Polsce Ludowej (huczne oklaski).

Przewodniczący wobec wyczerpania porządku dziennego podziękował wszystkim za udział i zamknął zebranie o godzinie 16.50.

A. T.

CHOROBY ZAKAŻNE I INWAZYJNE

J. ZADURA, L. NIEĆ

Zakażne zapalenie skóry u owiec

Z Działu Anatomii Patologicznej P.I.W. w Puławach
Kierownik: prof. dr T. ŻULIŃSKI

Do schorzeń owiec aktualnych ostatnio u nas należy zakażne zapalenie skóry owiec*), wywo-

*) Nazwy schorzenia w językach obcych: Ecthyma infectiosa agnorum, dermatitis pustulosa necroticans ovium et caprarum, dermatitis pustulosa contagiosa, ecthyma contagiosum, pustular dermatitis of sheep, orf, ecthyma contagieux des ovins, ansteckende eiterblasige nekrotisierende Hautentzündung der Schafe u. Ziegen.

lane przez dermatropowy zarazek przesykalny. Schorzenie to atakuje również kozy. Występuje ono poza krajami europejskimi w Azji, Australii, Nowej Zelandii, Afryce i Ameryce. Do roku 1951 schorzenie to powodowało duże straty wśród pogłowia owiec na Węgrzech. Dzięki energicznej akcji profilaktycznej podjętej w 1951 r. z inicjatywą Węgierskiej Akademii Nauk uzyskano po-

myślne wyniki przez zastosowanie szczepionki zapewniającej trwałą odporność. Schorzenie to rozpoznano u nas u owiec importowanych z Rumunii (Zuliński — Gorlice 1951 r.), oraz u owiec krajowych (Samorek — Majątek I. Z. 1952, i Zadura — Nieć — P.G.R. pow. Człuchów 1954 r.). W P.G.R. pow. Człuchów na ogólną ilość 534 sztuk zachorowało 400 wśród objawów podwyższenia wewnętrznej ciepłoty ciała (+41 do +42°C) oraz wyprysku dookoła warg, w miejscu którego pojawiły się wkrótce strupy. Jak wynika z pisma przewodniego u sekcjonowanych padłych sztuk stwierdzono nadto zwyrodnienie mięśnia sercowego, zapalenie płuc oraz zapalenie błony śluzowej przewodu pokarmowego. U sztuki przysłanej z podejrzeniem ospy owczej celem przeprowadzenia badań rozpoznawczych stwierdzono zmiany charakterystyczne dla zakaźnego zapalenia skóry u owiec (postać wargowa). Ponieważ zakaźne zapalenie skóry może być utożsamiane niekiedy z ospą owczą, złośliwą gorączką kataralną, sporadyczną zanokcią oraz z pryszczycą, wskazane jest jego bliższe omówienie. Należy zaznaczyć, iż w warunkach naturalnych schorzenie jest w najwyższym stopniu zaraźliwe i powoduje duże straty gospodarcze z powodu wychudzenia sztuk chorych, zatrzymania się ich w rozwoju oraz wybitnego zmniejszenia produkcji wełny. Zostało ono zawleczone najprawdopodobniej do nas z owcami importowanymi.

Etiologia: Badania Aynauda (1923) potwierdzone przez innych autorów wykazały, iż pierwotnym czynnikiem zakaźnym jest zarazek przesączalny, znajdujący się wyłącznie w owrzodzeniach i strupach naskórka i błony śluzowej. Wedle Blanca i Martina wirus znajduje się też w mózgu. Wirus przechodzi dość trudno przez filtry Chamberlanda L, L1, L2, Berkerfelda V i niekiedy przez filtry Mandlera. Z tego powodu nie zawsze udaje się sztuczne zakażenie filtrem. Zarazek przechowuje się miesiącami w glicerolu i charakteryzuje się dużą odpornością na wysychanie. W roztworze fizjologicznym soli kuchennej i w wodzie destylowanej zachowuje zjadliwość do 24 godzin, w strupach żywotność przez ponad 2 i pół lat, a na zakażonych pastwiskach przez wiele miesięcy.

Schorzenie należy do grupy zakaźnych wyprysków rodzaju ospy, lecz nie jest z nią identyczne, jak to wykazano doświadczalnie i zakażeniami krzyżowymi (Aynaud 1923, Theiler 1928). W zakażeniach wtórnych, wywołujących zmiany następowe mogą brać udział różne drobnoustroje jamy ustnej jak pałeczka zmarzwiająca pałeczka ropotwórcza, pasteurelle i *Corynebact. pseudotuberculosis*. Sztuczne zakażenie można wywołać u owiec i kóz. U młodych cieląt udaje się sztuczne zakażenie mniej regularnie i w mniej typowej postaci. Sztuczne zaka-

żenie udało się wywołać u królików, koni i małą. Zakażenie udaje się drogą skaryfikacji skóry lub przez powierzchowne ułknięcie błony śluzowej. Zakażenie naturalne następuje za pośrednictwem wydzieliny chorej skóry i błony śluzowej. Do zakażenia dochodzi przez kontakt przy przebywaniu zwierząt chorych ze zdrowymi we wspólnym pomieszczeniu, przy przebywaniu zwierząt w stajniach uprzednio zajmowanych przez chore zwierzęta, lub przy wypasaniu owiec na zakażonych pastwiskach. Schorzenie przenosi się również na ludzi (pasterze, osoby zatrudnione przy chorych zwierzętach), u których rozpoczyna się 2 — 4 dnia po zakażeniu podwyższoną ciepłotą wewnętrzną, po czym występuje pęcherzykowe zapalenie jamy ustnej z tworzeniem się wrzodów na dziąsłach i wewnętrznych ścianach policzków albo na rękach i przedramieniu. Pojawia się wysypka z guzkami, pęcherzykami i krostami, które na 3—4 dzień rozpadają się i po około 10 dniach następuje wyzdrowienie.

Bardzo poważną rolę w powstaniu zakażenia odgrywają czynniki dodatkowe, które stwarzają bramę wejścia dla swoistego zarazka lub zmniejszają odporność tkanek. Do nich należą otarcia i zranienia błony śluzowej i skóry mogące powstać na wargach i nozdrzach przy spożywaniu ostrej i twardej karmy (wypasanie na ścierniskach), uszkodzenia powstałe w przebiegu innych schorzeń błony śluzowej jamy ustnej, lub przy przenikaniu larw słupekowców przez skórę, uszkodzenia kończyn oraz skóry i błony śluzowej sromu i prącia. Dalszymi czynnikami sprzyjającymi są: wilgoć, zimno, brudna słoma, osłabienie zwierzęcia, skąpe i niedostateczne odżywianie, męczące transporty kolejowe, poród, zapalenia wymion itp. W pewnych przypadkach wirus atakuje tkankę przy braku jakiegokolwiek czynnika usposabiającego, szczególnie u bardzo młodych zwierząt o delikatnej skórze i błonie śluzowej. Schorzenie występuje wielokrotnie okresowo od czerwca do października. Stwierdzone zachorowanie w P.G.R. w 1954 r. wystąpiło w lipcu. W okresie tym schorzenie występuje szczególnie na pastwiskach, gdzie stosunkowo szybko (2—4 tygodnie) rozszerza się na całe stado. Często jednak część stada może nie ulegać zakażeniu.

Patogeneza. Wirus o własnościach wybitnie epidermotropowych, po wnikięciu do naskórka i błony śluzowej powoduje rozległe wodniczkowe zwyrodnienie komórek kolczastych warstwy Malphigiego, które pęcznieją i rozplývają się, przez co powstają pęcherzyki. Z pęcherzyków na skutek zmętnienia ich zawartości powstają szybko krosty. Po odłączeniu się nabłonka okrywającego krostę, tworzy się mała nadzjerka, pokrywająca się strupem powstałym z wysuszonej zawartości krosty, podczas gdy na granicy wilgotnej błony śluzowej i skóry pozostaje w dalszym ciągu krostka na skutek sta-

lej jej wilgotności. W obydwu miejscach dochodzi w tym czasie do wtórnego zakażenia drobnoustrojami, zmartwiającymi, ropotwórczymi itp., wywołującymi łatwo mniej lub więcej drażące w głąb procesy ropno-martwicze, często z reaktywnym namnożeniem się komórek.

Z wtórnych ognisk chorobowych i błon śluzowych, zawierających stale drobnoustroje, może nastąpić przeniesienie tych drobnoustrojów do narządów wewnętrznych (płuca) lub wskutek połknięcia produktów chorobowych zawierających drobnoustroje może powstać wtórne schorzenie przewodu pokarmowego. Pierwsze zmiany powstają po okresie inkubacyjnym, trwającym $1\frac{1}{2}$ —4 dni. Zależnie od umiejscowienia się zmian wyróżnia się 3 postacie, które mogą występować równocześnie. W postaci wargowej (*forma labialis*) występującej najczęściej, choroba ogranicza się przeważnie do warg i to głównie okolicy kąta jamy gębowej, szczególnie na powierzchni zewnętrznej lub może pojawić się na brzegu warg i śluzawicy. W łagodnych przypadkach tworzy się kilka rozrzuconych, małych, czerwonych plamek z guzkowatą, wyniesioną częścią środkową, czasem z małym pęcherzykiem, który w krótkim czasie przechodzi w szeroką okrągłą krostę z twardym, nacieczonym podłożem. Po szybkim pęknięciu i przy znacznym tworzeniu się wysięku, schorzone miejsca pokrywają się w krótkim czasie brunatnymi lub czarnymi, grubymi, podobnymi do brodawek strupami, które stopniowo powiększają się i po 10 do 14 dniach odpadają. W ciągu kilku dni następuje wygojenie. W przypadku przedwczesnego odpadnięcia strupów uwidacznia się zaczerwieniona, wilgotna, wrażliwa, o wyraźnych brodawkach skóra. Pierwsze stadium może być często skrócone przez przeczosy i wtedy jako pierwsze zmiany obserwuje się strupy. W złośliwym przebiegu schorzenia spowodowanym przez udział zakażeń wtórnych powstaje obraz, który autorzy niemieccy określają jako „Maulgrind“, który powstaje na skutek zlewania się nowotworzących pęcherzyków, krost i strupów z tworzeniem się tkanki ziarninowej w całym rozprzestrzenieniu warg i okolicy, nie rzadko na pozostałych nieowłosionych częściach głowy, głównie na powiekach i małżowinach usznych, przy czym część twarzowa głowy jest obrzęknięta. Przyjmowanie karmy jest utrudnione i zwierzęta mogą padać z głodu. W takich ciężkich przypadkach choroba rozprzestrzenia się na błonę śluzową jamy gębowej, mianowicie na wewnętrzną powierzchnię warg, policzków, dziąsła, język i podniebienie gdzie tworzą się pęcherzyki, krosty i wrzody. Nadto zmiany wtórne drażące w głąb tworzą owrzodziałe powierzchnie z namnożoną tkanką ziarninową, podobną z wyglądu do maliny; w następstwie tych procesów żucie i polykanie jest utrudnione. Z kątów jamy ustnej wypływa

mętna lub pęcherzykowata ślina, wielokrotnie o nieprzyjemnym zapachu. Schorzenie może trwać wiele tygodni. Jako komplikacje mogą powstawać: zapalenie błony śluzowej przewodu pokarmowego (owrzodzenia w księgach) oraz zapalenie płuc, często martwicowe. Zejście śmiertelne jest spowodowane zwykle jednym z tych powikłań a może być też wynikiem ciężkich zmian w jamie ustnej. Pobieranie pokarmu przez oseski dotknięte schorzeniem prowadzi często do zakażenia strzyków matki. Schorzeniem mogą być dotknięte często kończyny. Śmiertelność szczególnie u młodych zwierząt może dochodzić od 60—90%, w przypadkach bez komplikacji nie przekracza 5%.

Postać nożna (*forma pedalis*) występuje dość często i określana jest ona jako „gnicie stóp, epizootyczna zanokcica“. Mimo, iż w przypadku naturalnej choroby brak jest dotąd eksperymentalnego dowodu wskazującego na ten sam czynnik przyczynowy, który wywołuje formę wargową, tym niemniej wielu autorów popiera to przypuszczenie. Murnane nie zdołał zakazić owiec zdrowych filtrem, natomiast udało mu się wywołać zakażenie hodowlą pałeczki zmartwiającej. Czynnikiem stwarzającymi bramę wejścia dla zarazka przy tej formie mogą być zmiany w przebiegu pryszczycy oraz wyprysk wyprzeniowy (*intertrigo*). Schorzeniem mogą być dotknięte wszystkie kończyny. W szparze racicznej, na brzegu koronki lub w skórze okolicy pęciny pojawiają się żółtawe, płaskie krosty i wrzody z cuchnącą wydzieliną ropną. Do tego dołącza się bolesny obrzęk stawu pęcynowego, o wiele rzadziej stawu skokowego i kolanowego. Proces chorobowy wykazuje dążność do rozprzestrzeniania się z wyraźnie często w wysokim stopniu występującą kulawizną. W ciężkich przypadkach proces rozprzestrzenia się na puszkę kopytową i prowadzi do odklejenia się rogu. Przy ucisku na części rogu wydobywa się cuchnąca ropa ze szczelin i otworów na brzegu korony lub z rogu racicznego. Możliwe jest tworzenie się przetok, obumarcie więzadeł, ścięgien i kości połączone z wysoką wewnętrzną ciepłotą ciała i zejściem śmiertelnym.

Postać genitalna (*forma genitalis*) występuje najrzadziej. U żeńskich osobników objawia się bolesnym obrzękiem warg sromowych, tworzeniem się wrzodów w skórze sromu i na wewnętrzną powierzchnię ogona, oraz krost, strupów i wrzodów na wymieniu i strzykach. Zmiany w zakresie wymienia i strzyków mogą występować niezależnie od zmian w skórze sromu. U osobników męskich podobne zmiany występują na skórze napletka i prącia. Zejścia śmiertelne przy tej postaci bez powikłań są bardzo rzadkie.

Rozpoznanie różnicowe. Przy diagnozie różnicowej należy brać głównie pod uwagę

ospę owiec. Przy zakaźnym zapaleniu skóry zmiany martwicowe w obrębie warstwy Malpighiego są silniej zaznaczone w przeciwieństwie do zmian występujących przy ospie, przy której pęcherzyki i krosty są koloru czerwonego.

Leczenie i zapobieganie. Należy przede wszystkim dokładnie przebadać wszystkie zwierzęta na ewentualną obecność zmian w okolicy warg, kończyn i zewnętrznych narządów płciowych. Chore zwierzęta należy natychmiast oddzielić. Przy postaci wargowej strupy zwilża się olejem kamforowym, 2% olejem kreozotowym względnie tranem wątrobowo-kreozotowym i po zwilżeniu usuwa się. Obnażone powierzchnie po usunięciu strupów smaruje się jodgliceryną lub 10% chlorkiem cynku, kwasem azotowym w rozcieńczeniu 1:7. Zdrową skórę graniczącą z chorą, zabezpiecza się przez smarowanie łojem. Przy postaci nożnej usuwa się wszystkie podminowane części rogowe a chore miejsca opryskuje alkoholowym roztworem pyoktaniny względnie innym płynem dezynfekcyjnym. Po 2—3 dniach zabieg należy powtórzyć. W przypadku istniejącego podminowania w ścianie podszwowej stosuje się raz na tydzień suchy opatrunek z proszkiem węglowym i tanoformem w stosunku 1:10 do 1:20. Przy silnym oddzieleniu rogu zaleca się stosowanie sproszkowanego siarczynu miedzi. Silnie wilgotne miejsca zasypuje się 5—10% lapisem względnie

10% roztworem chlorku cynku. Przy rozpoczynającej się martwicy stosowanie kwasu azotowego (stężonego) może doprowadzić do zahamowania procesu. Rozprzestrzeniające się podminowania puszki rogowej i martwica wymagają ponownego usunięcia całej puszki rogowej i nałożenia ponownie suchego opatrunku. Martwicowe części kości usuwa się a rany kości wytrawia stężonym kwasem karbolowym. Nadmiar kwasu karbolowego należy spłukać alkoholem. Przy zajęciu stawu racicowego należy racicę amputować. Przy postaci genitalnej stosuje się płukania zewnętrznych narządów płciowych 2% nadmanganianem potasu względnie 3% wodą utlenioną, następnie miejsca te pędzluje się i smaruje jodgliceryną lub olejem kreozotowym. Samorek uzyskał dobre wyniki w leczeniu postaci wargowej przez stosowanie witamin B₂ i B₆. Podawanie owcom zdrowym stymulującym się z chorymi dużej ilości drożdży do picia miało je chronić przed zakażeniem. Przy zapobieganiu schorzeniu należy przestrzegać czystości, przeprowadzać dokładną dezynfekcję pomieszczeń, poprawić ogólne warunki higieniczne, izolować nowo zakupione zwierzęta przez okres 2—3 tygodni oraz stosować szczepienia ochronne szczepionką sporządzoną ze strupów chorych zwierząt. Odporność u owiec występuje od 20 dnia po naturalnym lub sztucznym zakażeniu i trwa przez około 8 miesięcy.

B. HAUPTMAN, S. KOPROWSKA

Pleśniawka (*Aspergiloza*) indycząt i kacząt

Z Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej
we Wrocławiu
i Zjednoczenia P.G.R. Legnica

Schorzenia grzybicze zwierząt można podzielić ogólnie na dwie grupy: mykozy i mykotoksykozy. Pierwsza z nich cechuje się pasożytniczym rozwojem grzybów w tkankach zakażonego zwierzęcia, druga obejmuje zatrucia pokarmowe, powodowane toksynami grzybiczymi.

Spśród grzybic u drobiu na szczególną uwagę zasługuje pleśniawka, wywołwana przez kropidlaka *Aspergillus fumigatus*, a niekiedy przez *A. glaucus*, *A. niger*, *A. candidus*, *A. versicolor*. Zakażeniu towarzyszyć mogą inne grzyby, jak *Phycomyces*, *Mucor*, *Penicillium* (Jordan).

Aspergiloza atakuje przede wszystkim ptaki młode, głównie indyki, kaczkę, gęsi. Schorzenie wybucha przeważnie w dużych skupiskach młodzieży (wychowalnie) i przebiega pod postacią enzoologii. Źródłem zakażenia bywa z reguły spleśniała karma lub ściółka. Zdarzają się również wypadki zawleczenia grzybów na skorupkach jaj użytych do wylęgu (Bornhard, Eggert, Ogorodnikow). Niektórzy autorzy (Clark,

Jones) opisują enzoologii grzybiczy w następstwie zanieczyszczenia kropidlakiem pomieszczeń i aparatów wylęgowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że *A. fumigatus* pasożytuje na drzewach, a także może znajdować się w zakwaszonych glebach. Witte i Chutto opisali dwa przypadki wystąpienia aspergilozy w następstwie używania sosnowych trocin jako ściółki w wychowalniach. Również we wszystkich przypadkach opisanych przez nas, istnieje uzasadnione podejrzenie, że przyczyną wybuchu pleśniawki wśród młodzieży było stosowanie ściółki z trocin sosnowych.

Zakażenie następuje drogą narządu oddechowego. Zarodniki grzybów w czasie oddychania dostają się do tchawicy, oskrzeli, płuc, worków powietrznych, gdzie natrafiając na dogodne warunki rozpoczynają swój dalszy rozwój. Decydujący wpływ na przebieg enzoologii wywierają warunki środowiskowe: zbyt duża wilgotność i niedostateczna wentylacja pomieszczeń, nadmierne zagęszczenie pogłowia. Również nieodpo-